GODZIENNA

Nr 88. ROK 1832. NIEDZIELA 1 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O ° Reaumiura.

Dzień odzina	Barometr na O0 g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
7	27 5. 927	† .1 4	-- 4,3	Połud. wsch. słaby	Pogoda z chmuremi	
31. 12	,, 5. 689	--10. 7	1,0	Wschodni słaby	,, ,,	
3	,, 5. 320	--13. 6	1,5	,, ,,	,, ,,	
9	,, 5. 418	† 7. 2	— 1,0	Żaden	,, ,,	

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

Wdniu 3 kwietnia 1832 r. o godzinie 10 ranney, w Kleparzu na Pędzichowie przy Krakowie w domu pod L. 140 sytuowanego, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, na wydzierżawienie przychodów i z domu pod L. jak wyżey, ato na lat trzy, to jest od 3 kwietnia 1832 roku do podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1835.— Chęć licytować mających zaopatrzonych w Vadium złp. 30 podpisany, na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 27 Marca 1832 r.
Teodor *Jaworski* Kom. Sąd.

Rzeczy uległe prawnemu zajęciu, przez publiczną licytacyą sprzedawane będą, mianowicie: dnia 2 kwietnia r. b. o godzin. 10 z rana w Sukiennicach krakowskich, serwis srebrny, łańcuchy złote, zegarki kieszonkowe srebrne i złote, tabakiery srebrne, weby, stolarszczyzna, oraz różne sprzęty domowe.

Kraków dnia 27 Marca 1832 r.
(3razy) W. *Dziarkowski* kom. sąd

POLSKA

WARSZAWA 26 Marca.

— W dniu wczorayszym zgromadzili się na pokoiach zamkowych u JO. Xięcia Feldmarszałka, jenerał gubernatora królestwa Polskiego, członkowie rządu tymczasowego, wyżsi urzędnicy do składu kommissyi rządowych należący, przybyli z województw prezesi kommissyów, sądów kryminalnych i trybunałów cywilnych, znakomici z województw obywatele oraz wielu urzędników, ażeby stosownie do otrzymanego wezwania, bydź obecnem uroczystemu ogłoszeniu manifestu N. Cesarza i Króla Jmci (*W gazecie wczorayszey umieszczony*).

JO Feldmarszałek zabrał głos w języku rossyjskim, który przez radcę Tymowskiego, pełniącego obowiązki sekretarza jeneralnego rządu tymczasowego królestwa Polskiego, w polskiem tłumaczeniu odczytanym został jak następuje:

«Nayjaśnieyszy Mikołay I. Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski, nasz naymiłościwszy monarcha, w stałey troskliwości swojey, o dobro ludów, które Boska opatrzność pieczy jego powierzyła, zwrócił szczególniey uwagę swoją łaskawą na smutne położenie kraju tego, który niewyrachowane poniósł klęski wskutku nieszczęsnego rokoszu, wzniecconego przez buntowników, którzy wszystkie swe przysięgi złamali, nie pomnąc na dług wdzięczności jaki na nich wkładały dobrodzieystwa zlane na królestwo Polskie, przez wskrzesiciela imienia polskiego, błogosławioney pamięci Cesarza Alexandra.

Od chwili wzięcia Warszawy, Pan nasz miłościwy ustanowił tymczasowy rząd, który po dziś dzień zawiadywał sprawami króle-

stwa a wkrótce potem w manifeście swym z dnia 20 października (1 listopada 1831 roku Jego Cesarsko Królewska Mość raczył udzielić zupełne przebaczenie tym wszystkim którzy, wciągnieni byli wzbrodnicze przedsięwzięcie przez istotnych rokoszu sprawców.

»Kiedy dziś sprawy krajowe do pożądanego biegu przywrócone zostały, N. Cesarz i Król Jmć rozciągając życzliwą pieczołowitość swoją na obłąkanych swych poddanych, raczył nadać królestwu Polskiemu nowy statut organiczny i zarząd więcey zastósowany do prawdziwych potrzeb i do właściwego dobra ludu.

Jego Cesarsko Królewska Mość raczył oraz mianować mnie Namiestnikiem swym w Królestwie.

Was wszystkich, Panowie, którzy tu zgromadzeni jesteście, wzywam, abyście użyczyli mi szczerey waszey pomocy z zupełną wiernością ku prawemu tronowi, dla dopięcia szlachetnego i zbawiennego celu, jaki zamierza sobie Pan nasz naymiłościwszy, tkliwy wszystkich swych poddanych oyciec, to jest wzniesienia królestwa Polskiego do tego wysokiego stopnia wewnętrzney pomyślności, nieznaney przedtem, a którey szybkie rozwinięcie w czasie ostatnich lat 15, niespodziewanym dla was samych było podziwienia przedmiotem.,,

Poczem manifest J.C. K. Mości za rozkazem JO. Xięcia Feldmarszałka, przeczytany został w języku rossyyskim przez rzeczywistego radcę stanu Samburskiego, pełniącego obowiązki dyrektora kancelaryi JO. Xięcia Feldmarszałka, a w języku polskim przez radcę stanu Tymowskiego.

Następnie JO. Xiąże Feldmarszałek namiestnik królewski pożegnawszy zgromadzonych, udał się do kaplicy zamkowey na nabożeństwo w czasie którego w katedralnem kościele S. Iana odbyło się także w obec władz krajowych, delegowanych z województw obywateli i licznie zebraney publiczności solenne nabożeństwo.— Mszą S. celebrował JW. JX. biskup Pawłoski sufragan i koadiutor dyecezyi płockiéy, w czasie teyże JX. kanonik Kotowski po odczytaniu z ambony manifestu wspaniałomyślnego monarchy, przemówił do zgromadzonych w wyrazach pełnych religiynego uczucia i wymowy, wystawiając słuchaczom łaskawość N. Cesarza, króla polskiego, przewinienia w dobroci swey niewyczerpaney przebaczającego, a uszczęśliwieniem kraju berłu swemu podległego, jedynie zajętego; dowodząc oraz, iż jak władza królów od Boga samego pochodzi, tak ludy w wierności ku monarchom, w uległości ich rozkazom, wdzięczności niezachwianey za ich pieczołowitość i dobrodzieystwa, jedynie do trwałego szczęścia doyść mogą.

Zaintonowane przez JW. Celebransa *Te Deum* i zwykłe modły za Nayjaśnieyszego Pana i rodzinę jego zakończyło nabożeństwo.

Dnia tegoż odbyło się ostatnie posiedzenie rządu tymczasowego, na którem rząd ten, po odczytaniu manifestu J.C.K. Mości, oraz nowo nadenego królestwu Statutu Organicznego, wyżey zamieszczonego, przez Namiestnika królewskiego rozwiązany został. Pierwsze posiedzenie rady administracyiney królestwa, w którem władza ta instalowaną zostanie, odbędzie się dnia 27 b. m.

Część Nieurzędowa.

AMERYKA.

z NOWEGO YORKU 1 Lutego.

— Donoszą z Wasyngtona; że senat odrzucił mianowanie pana Buran pełnomocnym ministrem Stanów ziednoczonych przy dworze londyńskim; na jednym z ostatnich posiedzeń zaś zatwierdził układ o wynagrodzenie zawarty przez prezydenta z rządem francuzkiem.

— Na posiedzeniu senatu 21 grudniu polecono komitetomi skarbowemu zbadać: czyliby niebyło stósownie ustanowić, że żaden artykuł wprowadzony, nie powinien opłacić nad 20 i niemniey jak 10 od sta wartości, tudzież urządzić pobór cła tak, iżby dochód nieprzechodził rocznie 15 milionów dollarów netto. W izbie reprezentantów odczytano mowę prezydenta tudzież rapport sekretarza stanu, który względem skargi posła francuzkiego. że z okrętu przybyłego z Martyniki do portu w New York zballastem, żądano cła jakie zwyczaynie opłacają zagraniczne, co sprzeciwia się duchowi prawa, podług którego, francuzkie obowiązane okręty z portów Martyniki i Guadeloupy, podwarunkami służącemi skutkom amerykańskim w Stanach zjednoczonych mają bydź przypuszczone.

— O nieporozumieniach zaszłych w gabinecie prezydenta Jacson powiada urzędowy dziennik *Globe*: »Możemy zapewnić publiczność, że nigdy niebyło mniey powodów do nieporozumień w gabinebie jak właśnie teraz. Pomiędzy członkami administracyi istną nietylko nayserdecznieysze, nayprzyjaźnieysze stósunki, lecz i w naywyszym stopniu zaufanie i przyjaźń. Objawiają oni swoje widoki o interessach publicznych, ściągające się do rozmaitych wydziałów, otwarcie i wolnomyślnie, a działanie zostawiają prezydentowi podług jego zdania. Sława i pomyślny skutek administracyi jest wojenny cel całego gabinetu. Dziennik *American* dodaje do tego uwagę, że dawniey sława i pomyślność kraju, a nie adminisracyi były celem prac gabinetu.

— W izbie reprezentantow Stanu Wirginii podano niedawno petycyą miasta Hanower, w którey proszono o ułatwienie wyzwalania i osadzenia wolnych Negrów i oswobodzonych niewolników, tudzież o wyznaczenie summy, za którą możnaby co rok okupić pewną liczbę młodych niewolników; aby tym sposobem rozpocząć wielkie dzieło emancypacyi niewolników; nieszczęście niewoli było tam skréślone bardzo żywymi kolorami a prawodawstwu przedstawiono usilną prośbę obmyślenia systemu, którymby kray uwolniono stopniowo od naywiększey ohydy północno amerykańskiego narodu.